

„Sezon burz” nie opowiada o młodzieńczych latach białowłosego zabójcy potworów ani o jego losach po śmierci/nieśmierci kończącej ostatni tom sagi. „Nigdy nie mów nigdy!” W powieści pojawiają się osoby doskonale czytelnikom znane, jak wierny druh Geralta – bard i poeta Jaskier – oraz jego ukochana, zwodnicza czarodziejka Yennefer, ale na scenę wkraczają też dosłownie i w przenośni postaci z zupełnie innych bajek. Ludzie, nieludzie i magiczną sztuką wyhodowane bestie. Opowieść zaczyna się wedle reguł gatunku: od trzęsienia ziemi, a potem napięcie rośnie. Wiedźmin stacza morderczą walkę z drapieżnikiem, który żyje tylko po to, żeby zabijać, wdaje się w bójkę z roślami, niezbyt sympatycznymi strażniczkami miejskimi, staje przed sądem, traci swe słynne miecze i przeżywa burzliwy romans z rudowłosą pięknoscią, zwaną Koral. A w tle toczą się królewskie i czarodziejskie intrygi. Pobrmiewają pioruny i szaleją burze. Opowieść trwa. Historia nie kończy się nigdy...

ŹRÓDŁO OPISU:

<http://platon.com.pl/katalog/ksiazki/sezon-burz-wiedzmin-60432/>

DOSTĘP 23.04.2015r.